

Mieczysław Gil: Jak w najgorszych czasach...



Krakowski Park Jordana założony przed 127 laty na błoniach czarnowiejskich jest miejscem niezwykłym. Niezwykłym nie tylko dlatego, że zgodnie z intencją założyciela, dr. Henryka Jordana pełni rolę popularnego miejsca wypoczynku i daje możliwość uprawiania sportu.

Niezwykłość polega na tym, że jest również szkołą historii Polski pod gołym niebem. Bo doktorowi Jordanowi nie mniej niż na krzewieniu kultury fizycznej zależało na umacnianiu ducha polskości i kształtowaniu postaw patriotycznych. W centralnej części parku na jednakowych cokołach zobowiązał się umieścić marmurowe popiersia wybitnych Polaków.

Do 1914 r. było ich 46. Podczas drugiej wojny mistrz kamieniarski Franciszek Łuczywo ocalił 22. Ideę ustawiania popiersi „słynnych mężów dla Polski zasłużonych” w wydzielonej części parku kontynuuje prezes Towarzystwa Parku im. dr. Henryka Jordana, Kazimierz Cholewa. Z drobną jednakże korektą, bo wśród owych mężów są i nie mniej słynne kobiety: Karolina Lanckorońska, jedyna kobieta generał w polskiej armii, cichociemna Elżbieta Zawacka czy Danuta Siedzikówna „Inka”.

Mieczysław Gil

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (12/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fot. T. Gutry